

SŁOWO

Wilno Piątek 8 października 1926 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
 BRASŁAW — ul. 3-go-Maja 64
 DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
 DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
 GŁĘBOKIE — ul. Zámkowa 80
 GRODNO — Plac Batorego 8
 KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań
 LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
 NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
 NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
 POSTAWY — ul. Rynek 19
 STOLPCE — ul. Piłsudskiego
 ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 8
 ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
 WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon. redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odroczaniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. tagraniec 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80250

W sprawozdaniu detalicznej cena pojedynczego nr-u 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłana 40 gr. W n-ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej

Wiedeń, 4 października.

Trochę polityki. O tem, że obecnego kanclerza dra Ramka ma zuznać były kanclerz, tak niezmiernie popularny dr. Seipel mówi się wiele i pisze. Kwestja zdaje się jedynie: kiedy to ma nastąpić? Mówi się i pisze: tej jeszce jesieni, lecz „jesień” to rozciągłe pojęcie. Nikt przecie w żadnej okoliczności nie myśli o jesieni — kalendarzowej. O ile moje przywidzenia oparte są na wcale realnych możliwościach, zmlana, o której mowa, tak obecnie pasjonująca opinij publiczna, nie ma i nie może mieć jeszce ściśle określonego terminu. Przedewszystkiem dlatego, że koniec roku bieżącego będzie dla Austrii bardzo ciężki i nie pora na żadne wewnętrzne „kryzysy” choćby o najłagodniejszym przebiegu. Rok bieżący jest dla Austrii niemniej wagi zarówno pod względem politycznym jak ekonomicznym. Jeszce przed końcem roku wyczerpią się sumy zakredytowane Austrii przez Ligę Narodów i trzeba będzie zabiegać o nową pożyczkę, szukać jej po wszystkich rynkach pieniężnych. Wciąż dolega Austrii brak gotówki; bezrobotnym trzeba koniecznie dć zajęcie; wydajność kraju (trzeba podnieść, jeżeli już nie podwoić). A na to wszystkie potrzeby pieniędzy, pieniędzy i raz jeszce pieniędzy... Z racji braku gotówki zmnarowano nieproduktowne całych oto dziewięć miesięcy. Tak nie może dłużej trwać. Trzeba stosunki parlamentarne poddać gruntownej — sanacji. Z drugiej jednak strony jakże rzucęć kral, nie tego stojący na nogach, w wir kampanij wyborczej. Gdy następnie pomyśleć, że od rozpisanja nowych wyborów do ich dokonania musi upłynąć jakich pięć lub sześć tygodni, to ma się w perspektywie jeszce pięć do sześciu tygodni nierobienia nic—bo kraj cały pochłonięty okcją wyborczą. Słowiczo: pora na gruntowną zmianę rządu im się bardziej odwiecze, tem dla wewnętrznych i zewnętrznych stosunków Republiki Austriackiej lepiej będzie. Czują to wszyscy.

Jakże nie pisać o kongresie paneuropejskim, którego otwarcie dziś właśnie nastąpiło? Niech dopełnie telegraficzne doniesienia paru szczegółami. W przepelnionej i. zw. Wielkiej Sali Koncertowej, w głębi, pod olbrzymimi organami: wielkie popiersie Kanta, jako tego, który napisał rozgłoszone dzieło o Wiecznym Pokoju. Na rampie galerij, otaczającej organy: biusty mniejsze Mazziniego, Napoleona, Komeniusza, Wiktora Hugo etc. Pierwszych promotorów Stanów Zjednoczonych Europy. Gdy tylko przyjdź, z kanclerzem Seiplem na czele zajęto miejsca na podium, ściemniono światła i wśród imponującej ciszy, prof. Schütz odegrał na polnych organach, jako introdukcję, fugę Bacha. Zaledwie skończył, opuszczono przed organy ogromną zasłonę—z herbem Panueropy, który powitała cała sala grzmiejącymi oklaskami. W niebieskim polu kręcił czerwony z promieniami dookoła.

Otworzył kongres wielką mowa b. kanclerz dr. Ignacy Seipel. Po nim kolejno zabierali głos: dr. Ramek, vice-burmistrz Wiednia, prezydent niemieckiego Reichstagu dr. Lotbe (burliwie oklaski), przedstawicielka Danji znana autorka Karin Michaelis (rozwozowała się o Brandesie, który od 20 roku życia propaguje zjednoczenie się państw Europy), przedstawiciel Estonij minister Pusta, jakaś pani reprezentująca wolne miasto Gdańsk. Przedstawiciel Węgier, radca tajny w. Lukacs zawiadził o politykę; natychmiast zaprotestował przedstawiciel Grecji, minister Politis. „Pan-europa—rzekł—nie robi żadnej polityki! W imieniu Czechów i Słowaków mówił minister Wacław Schuster; w imieniu Rumunów ksiądz Ohika. P. Aleksander Lednicki mówił o paneuropejskich idealach Mickiewicza. Niemalą sensację wywołało pojawienie się na trybunie Kiereńskiego. Przymknął on w swej mowie, że powojenny upadek Europy przeprowadził już w 1896-tym w rozmowie z cesarzem, Wilhelmem II-gim —hr. Witte.

Na trzęsienie ziemi, które nawiedziło Wiedeń kilka dni temu, za mało zwrócono uwagi. W wielu domach stanęły zegary i naczynia w szafach zabrzęczały. Pociosono nas, że to tylko... tektoniczne trzęsienie ziemi, czyli jedynie wierzchniego słoju ziemi. Wolaloby się jednak aby i ta się nie trzęsła.

Czy JESTEŚ CZŁONKIEM L. O. P. P.

Komisja rozbrojeniowa.

GENEWA 7 X PAT. Podkomisja wojskowa Ligi Narodów, obradująca nad sprawą rozbrojenia, ukończyła ożis dyskusję nad kwestją bezpieczeństwa i rozbrojenia racjonalnego. Przyjęło szereg propozycji polskich, które zmierzają do stwierdzenia, iż tylko techniczna organizacja wzajemnej pomocy w danym rejonie gwarantuje bezpieczeństwo przeciwko każdej napaści i może pozwolić na rozbrojenie oraz, że rejon musi być rozpatrywany nie tylko z punktu widzenia bezpieczeństwa i rozbrojenia, ale i z punktu widzenia samowystarczalności ekonomicznej.

Echa genewskich obrad

GDANSK, 7 X Pat. Przywódca partji narodowo-niemieckiej hr. Westarp zamieszczą w tutejszym organie nacjonalistw „Danziger Allgemeine Ztg” artykuł poświęcony stanowisku Polski i Niemiec wobec Ligi Narodów. Hr. Westarp stwierdza, iż przyznane Polsce prawo redakcji posiada wielkie znaczenie ponieważ podkreśla jej wielkie mocarstwowe stanowisko.

Fakt ten zwiększa gospodarczy i polityczny kredyt Polski i zapewnia jej wielką rolę wśród państw bałtyckich. Równocześnie wejście Niemiec i Polski do Rady Ligi Narodów jest dla Niemiec wielkiem upokorzeniem. Cały skład Rady Ligi jest bardzo niekorzystny dla Niemiec i ich polityki wschodniej.

Posiedzenie komisji zagran. Reichstagu.

BERLIN, 7 X. PAT. Dziś rano w obecności przedstawicieli rządu Rzeszy odbyło się posiedzenie komisji do spraw zagranicznych parlamentu, poświęcone dyskusji nad sprawą wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, narad w Thoiry i zajęć w Gemmerheim. Stressemann wygłosił referat na temat sytuacji międzynarodowej i zapowiedział dalszy ciąg rokowań z Francją w ramach porozumienia w Thoiry. W tych sprawach ma złożyć sprawozdanie komisji w połowie bm. Ma być wywołana specjalna komisja z posłów parlamentu, która zajmie się opracowaniem zagadnień finansowych i gospodarczych, powstałych w wyniku konferencji w Thoiry.

Król rumuński ma szczęście.

BUKARESZT, 7 X. PAT. Król Ferdynand rumuński wyjechał dziś lodzią motorową w towarzystwie króla greckiego i dwóch księząt rumuńskiego domu królewskiego na wycieczkę po Dunaju. Król Ferdynand prześladał się do łodzi króla greckiego. W chwili potem w bagnach koło Brajty w pierwszej łodzi nastąpił wybuch motoru. Trzej oficerowie odnieśli rany. Sternikowi udało się na czas dobić do brzegu.

Sowiety łagodzą nastroj.

WIEDEN, 7 X. PAT. „Neue freie Presse” zamieszczą rozmowę swego korespondenta z przedstawicielem unji sowieckiej w Wiedniu Bersinem na temat traktatu rosyjsko-litewskiego. Bersin oświadczył, iż nowy traktat nie zawiera niczego, co by mogło niepokoić zwolenników pokoju. Uwaga ta również odnosi się do oświadczenia rządu sowieckiego, iż podtrzymuje swe dawne stanowisko w kwestji wileńskiej, tak samo, jak nie uznaje traktatu Wersalskiego i St. Germain. Deklaracja ta nie wpłynęła w niczem na pokojowy kierunek polityki zagranicznej Sowieców. Kwestja wileńska pozostaje do załatwienia między Litwą a Polską. Uwaga za swój obowiązek przedstawiciele nasz pogląd na temat samookreślenia narodów, jakkolwiek traktat sowiecko-litewski nie jest kierowany przeciwko żadnemu państwu, ani grupie państw. W interesie zabezpieczenia pokoju Europy Wschodniej należą zyszczyć, aby po naszym traktacie z Litwą nastąpił traktat z Finlandją, Estonją i Łotwą, a nawet i z Polską.

Wszystko za pieniądze.

LONDYN, 7. X. PAT. „Daily New.” donosi z Rzymu, jakoby rząd włoski miał oficjalnie ogłosić dnia 20 b. m. o zawarciu układu włosko-portugalskiego w sprawie odstąpienia Włochom kolonij Angoli za 10 milionów funtów. Chamberlain miał wyrazić zgodę na ten układ.

Przed stabilizacją franka belgijskiego.

LONDYN, 7. X. PAT. „Times” donosi z Brukseli, iż belgijski bank narodowy zawarł z angielskim bankiem „Federal Reserve Bank” oraz z innymi bankami Holandji, Szwecji i Szwajcarii układ zapewniający bankowi belgijskiemu pomoc w razie gdyby rząd belgijski zdecydował się na przeprowadzenie stabilizacji franka na podstawie pożyczki zagranicznej.

Bułgarja i Włochy.

RZYM, 7. X. Pat. Agencja Stefani komunikuje: Mussolini przyjął wczoraj rano w pałacu Chiggi bułgarskiego ministra spraw zagranicznych Burowa W czasie dłuższej serdecznej rozmowy dwaj męzowie stanu omówili kwestje, mające szczególne ważne znaczenie dla sprawy wzmożenia przejąnych stosunków między Włochami a Bułgarją. Szef rządu włoskiego wyraził Burowowi w imieniu rządu i narodu włoskiego wdzięczność za uprzejmą wizytę, która jest nowym dowodem serdecznych więzów, łączących oba kraje.

Strajk angielski się nie kończy.

LONDYN, 7 X. PAT. Konferencja delegatów górniczych przyjęła jednogłośnie rezolucję odrzucającą kategorię propozycje rządowe. Decyzja ta została powzięta po otrzymaniu rezultatów głosowania w okręgach w których za propozycją rządu wypowiedziało się 42 tysiące głosów, przeciwko 730 tys. głosów.

cha wycieczki dziennikarzy czeskich.

PRAGA, 7 X Pat. «Narodni Politika» opisuje niezwykle serdeczne przyjęcie jakiego doznali dziennikarze czesczy w Polsce, zarówno ze strony czynników rządowych, jak i społeczeństwa i oświadcza, iż wykazuje to wyraźnie że przyjazne stosunki między obu narodami wpływają nie tylko na przyczyn politycznych, lecz odpowiadają uczuciom obu narodów. Obecnie widać—kończy dziennik iż najszerzszą radość zastępuje dawny sceptycyzm.

Masowy mord w Palestynie.

LONDYN, 7. X. Pat. «Daily Express» donosi z Jerozolimy, iż banda złożona z około 5,000 ludzi napadła na miejscowość Mudatara w Transjordanji i wymordowała około 100 mieszkańców.

Zamiast TRANU

Magistra A. Bukowskiego

Jecorol

Syrop o przyjemnym smaku, bardzo chętnie przez dzieci przyjmowany, stosuje się przy anemji, ogólnym wyczerpaniu, chorobie angielskiej. Sprzedaw. we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Uwaga: Żądać tylko z czerwonym podpisem „A. Bukowski” i marką ochronną—trójkąt ze statywem.

Wyszeregaj się naśladownictw.

Reg. Min. Zdr. Publ. Nr 214.

Co dalej?

Traktat sowiecko-litewski, podpisany został dn. 28 września. Od tej chwili zaznajomiliśmy się dosyć gruntownie z charakterem i treścią tego układu, czytaliśmy pobieżnie głosy prasy, na zachodzie i wschodzie Europy. Pozostaje nam postawić pytanie:—co dalej?—W jakie też to formy realne wyleje się pakt moskiewski, jakie będzie miał ściśle praktyczne wyniki, tak dla obu sprzymierzeńców jak i dla państw zainteresowanych w polityce wschodniej, a bałtyckiej w szczególności.

Jakkolwiek zupełnie słuszne są zdania, iż z okazji tej szumnej manifestacji litewsko-sowieckiej, niema żadnych powodów do alarmów i krzyków izbrojeń,—nie należy wszakże zapominać o istotnym jego znaczeniu politycznym, o olbrzymim wpływie, jaki pakt ten będzie miał na układ sił nad Bałtykiem, nie należy jednym słowem niedoceniwać konsekwencji sąd płynących, które okazać się mogą dla Polski bardziej pomysłne niż przed dn. 28 września.

Traktat sowiecko-litewski nie zagraża Polsce bezpośrednio, jak też nie zmienia nic w dotychczasowych stosunkach Polski i Kowna. Natomiast wielki czyni wyłom we wspólnych interesach państw bałtyckich i na zawsze zaprzepaszcza ideę związku bałtyckiego. Pod tym względem Ryga nie była zaścokczona. Potwierdza się nasze zdanie, tylekroć głoszone na tem miejscu, że izolacja Litwy nad Bałtykiem, od dłuższego już czasu wyraźnie sprzeczwana, nie nastąpiła skutkiem czyjejkolwiek interwencji dyplomatycznej, czem się lubili przechwalać nasi dyplomaci, a przygotowana była przez samą Litwę, przez jej zaślepieną i manjącą politykę zagraniczną, która dziś, rzecz można śmiało, doprowadziła do kompletnego zerwania z Łotwą i Estonją.

O ile prasa zachodnio-europejska w różny sposób omawia pakt moskiewski—o tyle pisma bałtyckie, bez różnicy kierunku politycznego, zgodnie akt ten potępiają i słusznie wskazują na przepaść, nad krawędź której, zaprowadzili Litwę jej samozwańczy politycy koweńscy.

— Tak pisze: „Kaja” i „Waba Maa”, tak lotewskie „Briwa Seme” i „Latwijas Sargs”, te samą opinie dało się wyczuć w bardzo skróconym wywiadzie prasowym ministra Umanisa. Że tak jest, a nie inaczej, że pisma te słusznie oceniają sytuację, dowodzi artykuł ostatni „Rigasche Rundschau” p. t. «Lettland, Litauen und Russland».

„Rigasche Rundschau”, organ Niemców bałtyckich, organ wytrawnych nie tylko publicystów, ale i polityków, o głębokiej kulturze i tradycji, jest jednak zasadniczym wrogiem zbliżenia państw bałtyckich do Polski. W dzisiejszej sytuacji niepodobna się temu dziwić, gdyż zagrożeni w swych prawach osobistych i majątkowych, widzą jako Niemcy, jedyny ratunek w potężnym państwie niemieckim, mają oczy zwrócone ku Berlinowi i wszelkie wyęzają ku temu sily, by państwa bałtyckie, dostały się orbicie jaknajwiększych wpływów Niemiec.

Koncepcja polityki zagranicznej, reprezentowana przez Niemców bałtyckich, jest: związek 3 państw bałtyckich: Litwy, Łotwy i Estonji, politycznie i gospodarczo związany z Niemcami. Pod tym względem, zbliżają się Niemcy bałtyccy, do imperialistycznych polityków Rzeszy i często stają w sprzeczności, do rzeczywistej polityki uprawianej przez Berlin.

Już traktat niemiecko-sowiecki niepodobał się Niemcom bałtyckim. Obawiali się oni wtedy podziału sfery wpływów nad Bałtykiem, pomiędzy Sowiety i Niemcy. Pakt jednak sowiecko-litewski, jest pchnięciem wymiezonem w najczulsze miejsce tych planów.

Sejm i Rząd.

Preliminarz budżetowy na rok 1927.

WARSZAWA 7 IX (tel. wł. Słowa) Prace nad budżetem na rok 1927 dobiegają już końca i preliminarz budżetowy wejdzie pod obrady Rady Ministrów prawdopodobnie na najbliższym posiedzeniu, które odbędzie się w piątek. Gdyby Rada Ministrów załatwiła preliminarz budżetowy do 15-go b.m. zostanie on niezwłocznie oddany do druku, który zakończy się 25-go b.m. a wtenczas nie stoi na przeszkodzie aby sesja Sejmu rozpoczęła się 30-go października.

Zmiany na placówkach dyplomatycznych.

WARSZAWA, 7 IX (tel. wł. Słowa) W kołach politycznych mówią o rychłych zmianach na placówkach dyplomatycznych. W pierwszym rzędzie zmiany mają nastąpić w Londynie i Rzymie. Na miejsce p. Skirmuntia naszego posła w Londynie wysuwane są kandydatury ks. Janusza Radziwiłła i Al. hr. Skrzyńskiego. Placówkę Rzymską po p. Kozickim obejmie p. Knoll, dotychczasowy vice-minister, który w najbliższym czasie udaje się na parotygodniowy urlop, poczem obejmie posterunek. Następcą p. Knolla ma być generały Komisarz Rzeczypospolitej w Gdańsku p. Strasburger lub pos. w Berlinie p. Olszowski.

Przyjęcia u Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, 7 X (tel. wł. Słowa) Marszałek Piłsudski przyjął dziś ambasadora Francji p. Laroche, a następnie zaś posła rumuńskiego oraz kilka delegacji pułkowych.

Śledztwo w sprawie napadu na pos. Zdziechowskiego

WARSZAWA, 7 IX (tel. wł. Słowa) Dzienniki opisyznie pełne są fantastycznych wiadomości o stanie śledstwa w sprawie napadu na posła Zdziechowskiego. Trzeba zaznaczyć że wszystkie te wiadomości są pozabawione podstaw i obliczone na wywołanie wrogich nastrojów w stosunku do rządu. Śledztwo w sprawie napadu czyni znaczne postępy i władze znają nazwiska sprawców napadu. Wobec tego jednak że śledztwo nie jest ukończone, żadne szczegóły nie mogą być ogłoszone, gdyż, jak latwo zrozumieć, mogła one skomplikować i przedłużyć dochodzenie.

Min. gen. Sławoj-Skłodkowski

WARSZAWA, 7 X (PAT). Dnia 7 października minister Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj Skłodkowski rewizytował Prymasa Polski Arcybiskupa Hłonda oraz złożył wizytę kardynałowi Kakowskiemu, metropolie Dionizemu, prezesowi Sądu Najwyższego, prezesowi Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Sędziowi Szlaku Generalnego i Sędziowi Kancelarji Cywilnej.

Karjera p. Sujkowskiego

WARSZAWA, 7 X (PAT). Były minister Oświaty Sujkowski mianowany został naczelnikiem Wydziału w Głównym Urzędzie Statystycznym.

Min. Kwiatkowski nie ustępuje.

WARSZAWA, 7-X. Pat. Polska Agencja Telegraficzna upoważniona została do stwierdzenia, iż zamieszczona w kilku pismach wiadomość o ustąpieniu ministra przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskiego jest pozabawiona podstaw. W szczególności nieprawdą jest, iż w dniu 6 bm. p. minister przedstawił tę sprawę Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, z którym w rzeczywistości w tym dniu ani w tej sprawie wcale nie rozmawiał.

Głos monarchisty

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I GOSPODARCZY wychodzi w Warszawie

Adres redakcji: Warszawa, Wajska 11. Konto czekowe 63673. Prenumerata kwartalnie 2 zł. Cena pojedynczego numeru groszy 20

Do nabycia w kioskach „Ruch”

Nowość wydawnicza!
 Opuszcza prasę drukarską i znajduje się we wszystkich księgarniach najwsięższa praca Czesława Jankowskiego p. t. „Z czeczotkowej szkatułki” (16 portretów w tekście), wydana z racji jubileuszu 50-lecia pracy literackiej autora. Zamówienia z prowincji kierować do drukarni M. Latour’a, Wilno, Mickiewicza 11-a, tel. 5—80. CENA 5 ZŁOTYCH.

CASCARINE
 LEPRINCE
 L E C Z Y
 PRZYZCZYNY I SKUTKI
ZATWARDZENIA
 Sprzedaw. w aptekach i składach aptecznych

ECHA KRAJOWE

Z ostatnich dni.

— Korespondencja Słowa —

Grodno, 6 października.

Wraz ze światem niedzielnym, na bruku grodzieńskim rozpocznie się „tydzień Ligi Obrony Pow. Państwa”.

L. O. P. P. w Grodnie posiada rozległą i ładną tradycję! Dowodem niech służy fakt, że nasz Komitet Powiatowy jest pierwszym w Woj. Białostockim, którego dochód roczny przekroczył sumę 21,000 złotych.

Sukces niebawomy i imponujący, o ile wziąć pod uwagę, że pow. Białostocki dał tylko 20,000 złotych. Inne miasta Województwa daleko w ogonku.

Fakt ten świadczy, jak idea obrony powietrznej Państwa jest u nas należycie zrozumiana.

Komiteł ma zamiar w tym roku uruchomić dwie modelarnie lotnicze. Jedną przy gimnazjum męskim, drugą przy Szkole Rzemiosł. Komitet nosi się z zamiarem stworzenia własnego kina w Druskiénikach. Niewątpliwie takie kino przysporzy fundusów Lidze, a z drugiej strony liczny kuracuzom da pożądaną rozrywkę.

Na czele „tygodnia” w Grodnie stanął: p. mec. Czesław Jesman i skarbnik Franciszek Kunc.

Akcje w powiecie prowadzić będzie referent Starościski, jeden z najbardziej ruchliwych w Lidze ludzi, p. Romuald Zarzycki.

Zbliżają się wybory do Kasy Chorych. W październiku muszą być złożone listy wyborcze.

Przedsmak akcji wyborczej już daje się wyczuć. Inteligencja pracująca prowadzi obrady, aby stworzyć listę wspólną. Związki Chrześcijańskie do pracy też przystąpiły, tworząc Komitet wyborczy. Są czynione próby pojednania tych grup? Na przedkordzie staną jak zawsze personalne żądania, które w przeszłych wyborach dały zwycięstwo komunistycznym prądom.

Ostatnie dni przyniosły jednak niespodziankę, której lekceważyć w żaden sposób nie można. Rada Związków Klasowych się rozpadła. Dotąd wszystkie związki klasowe szły do urny wyborczej spodem. Obecnie lewica P. P. S. („opozycja”) wraz z białoruską „Hromadą” wystąpiły z własną organizacją p. n. „Jedność robotnicza”. Dość przeczytać nazwiska tego Komitetu, a już się ma doskonale wrażenie, co „Jedność” robotnicza reprezentuje?

Na czele stoją: 1. Jakimowicz, prezes „Hromady”; 2. Aleksandrowicz, prezes „Związku odzieżowców”; 3. Poddubik, sekretarz „Hromady”; 4. Epsztajn, prezes. Zw. spożywczego; 5. Boroda, czł. zarządu „Hromady”.

Widzimy zespolenie się tych antypaństwowych zespołów, które niechęć w gródzieńszczyźnie, zawiązując samowolli bezkarnie, coraz więcej chcą ogarnąć placówki społeczne. Czy reszta Związków Klasowych, pozostających pod wpływem P.P.S. zrozumie do czego doprowadzić może odseparowanie się od instytucji, stojących na gruncie państwowych, i czy nadal będą prowadzić akcje, godzącą przedewszystkiem w Polskę? A czy Grodno nie może zdobyć się na jedną polską listę?

Czy nie może stanąć do urny i dać dowód, że niema miejsca w Kasie Chorych dla żywiołów komunistycznych?

O tem niech wszystkie Komitety wyborcze pomyślą i decydują, jeszcze czas jest.

Tego wymaga nie interes partij, a interes Państwa.

W życiu intelektualnym Grodnie nie można pominąć uroczystej akademii ku czci ś. p. Jana Kasprzowicza w dniu 6 b. m., pamięć którego poraz pierwszy uczczono nad Niemnem. Uroczysta akademja na Zamku była odzwierciedleniem tych głębokich, a smutnych, uczuć, które na wieść o zgonie Wielkiego Poety lotem błyskawicy ogarnęły całe myślicie społeczeństwo.

Wielkie zainteresowanie budzi dzisiejszy odczyt Wacława Sieroszewskiego na temat: „Pilsudski a Benito Mussolini”. Niezwykle aktualny temat niewątpliwie przyciągnie do teatru elitę społeczeństwa. W. Sieroszewski cieszy się w Grodnie specjalnym uznaniem. W końcu należy zaznaczyć, że wystawienie krotkowił „Oj młody, młody”, według Fredry (syna) w opracowaniu Juliusza Osterwy, było na scenie grodzieńskiej prawdziwą ucztą artystyczną.

Ostatnie artystyczne wykazy dają ciekawe daty co do publiczności teatralnej Z nich wynika, że największą liczbę widzów osiągnęło „Wyzwolenie”, później „W małym domku”, a w końcu dopiero idzie „Przechodzeń”. Należy wierzyć, że i sztuka „Oj młody, młody” będzie się cieszyła zastużeniem powodzeniem.

Ze sfer „Redutowych” dają się słyszeć głosy uznania dla Grodz. Magistratu, który akcję „Reduty” materialnie b. chętnie popiera.

SWIĘCIANY.

— Samolot LOPP w Świątyniach. Dnia 4 X br. na prośbę Komitetu Powiatowego LOPP w Świątyniach wysłany tam został samolot Ligi.

Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, silny wiatr, samolot szczęśliwie wyładował na przygodnym lotnisku owacyjnie spotkany przez miejscową ludność z p. Starostą na czele. Specjalne zainteresowanie budził samolot wśród uczniów szkół, którzy tłumnie przybyli na lotnisko i którym szczegółowych informacji udzielał Kierownik Techniczny Ligi p. Wojewódzki i pilot kpt. Stafa z II p. lot. Zaznaczyć tu musimy, że na spokojnie samolotu nie przybyli jedynie uczniowie szkoły lotniczej.

Lotów pasażerskich z powodu spóźnionej pory nie dało się usku tecznić, — za to p. kpt. Stafa zdemonstrował obecnym szereg pięknych ewolucji w powietrzu, budząc ogólny zachwyt zebranej publiczności.

Projektowanego lotu do Postaw z powodu bardzo złych warunków atmosferycznych nie dało się usku tecznić.

BARANOWICZE

— Finał pracy posła Wolickiego. Kilka miesięcy temu, jak już niejednokrotnie zaznaczaliśmy, rewolucyjna praca posła Wolickiego, awanturnika Machaj i innych z PPS w Pińszczyźnie i w Nowogrodzszczyźnie miała znaczne powodzenie. Dość, że ostawiony Machaj tylko w jednym Baranowickim powiecie nawiązał sobie przeszło siedem tysięcy członków, którzy wpłacili wpisowe, członkowskie od 2 do 7 zł. Na co użyto tych pieniędzy—nietrudno się domyśleć, bo u byłych zwolenników Wolickiego i Machaja pozostały tylko złe wspomnienia. Wpływ Wolickiego i Machaja po rozbiciu wiece PPS. w Baranowiczach w dniu 22.VII przez białoruskich nacjonalistów sojalizujących na czele z E. Mitkiewiczem oraz okradzeniu przez tegoż Wolickiego Wydziału Sejmikowego w Lu-

Walki w Chinach

HANKOU, 7 X. PAT. Walczące strony ułożyły się co do tego, aby zezwolić pewnej ilości osób cywilnych na opuszczenie miasta Wu-Czang. Z miasta tego wyjechało około 2000 osób, wśród nich wielu cudzoziemców. Uchodzący oświadczają iż warunki życia w mieście są okropne. Wiele osób zmarło z wycieńczenia.

Konferencja konserwatystów.

LONDYN, 7 X. PAT. Dziś rano otwarto w Scarborough doroczną konferencję stronnictwa konserwatywnego. W naradach bierze udział 1500 osób. Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu konferencji premier Baldwin wygłosi przemówienie treści politycznej, któremu przyspują tu doniosłe znaczenie.

Pojednanie królowej z synem.

BUKARESZT, 7 X. PAT. Dzienniki tutejsze donoszą z Paryża, iż królowa Marija miała wczoraj popołudniu dłuższą rozmowę z byłym następcą tronu rumuńskiego ks. Karolem. Prasa zapewnia, iż spotkanie doprowadziło do zupełnego pojednania matki z synem.

Trzęsienie ziemi.

PARYŻ, 7 X. PAT. „Matin” donosi z Bombaju, iż okolicę Karachi nawiedziło silne trzęsienie ziemi, któremu towarzyszył cyklon. Wiele osób straciło dach nad głową. Szkody materialne wynoszą 25 milionów rupii.

nińcu, zmalała; miejscowa ludność masowo poczęła występować ze stronnictwa PPS, a ostatnio tutejszy Okr. Komitet PPS. zaledwie liczy kilkadziesiąt członków. W Luńcu komitet zupełnie zlikwidowano.

Wolicki, Machaj i Kagan, zwolniony z więzienia, gdzie przebywał za nadużycie w Wydziale Sejmikowym, zamierzali w dniu 3 X 26 r. urządzić w Baranowiczach w sali Cyrku rewali i poniekąd powstrzymać stronnictwo od upadku, lecz na zapowiedziany wiec w 1500 osób zgłosiło się, jak to było poprzednio, a tylko około setki, i większość opozycji białoruskiej, co zawczasu zauważyli działacze PPS i powiadomili zebranych, iż wiec PPS. nie odbędzie się, natomiast ma odbyć się zebranie członków PPS, których wpuśczone do sali około 30. W czasie posiedzenia z pośród tych 30 okazało się połowa z białoruskiej opozycji, która urządziła na zebraniu katemnusiak, a na ostatku dotkliwie poturbowała Machaj i Kagan, nazywając tego ostatniego zdrajcą, a pierwszego prowokatorem.

Wobec tych zajęć Okr. Komitet uchwalił robotę swoją w Nowogrodzkiem zlikwidować.

Nareszcie!

Pr.

Wilejka pow.

— Przedstawienie w więzieniu. Zwiadczać staraniem p. naczelnika więzienia w Wilejce powiatowej, oraz nauczycieli w tem więzieniu, ludność m. Wilejki od czasu do czasu miewa przyjemne rozrywki.

W dniu 3 października rb. odbyło się 2 gie z rzędu przedstawienie w więzieniu. W charakterze artystów udział wzięli: dozorczy i więźniowie. Odegrane były: „Grube ryby” komedia w III aktach. Poszczególne role wykonano nieźle a szczególnie dobrze wypadła gra nauczycieli szkoły więziennej, której należy się uznanie za wyreżyszerowanie całej sztuki. Frekwencja była bardzo liczna. Ciekawoty dochód przeznaczony na fundusz biblioteki dla więźniów.

Traktat handlowy Kowno—S. S. S. R.

Z Kowna donoszą ze źródeł miarodajnych że dn. 9 b. m. wyjeżdża z Kowna do Moskwy delegacja litewska, w celu zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Litwą i S. S. S. R. Przewodniczą delegacji dr. Purickis. — W kompetentnych sferach dyplomatycznych Kowna, przypisuje temu traktatowi, bardziej polityczne niż handlowe znaczenie. Podobno traktat ten ma być tylko dalszym rozwinięciem „klauzuli wileńskiej” w pakcie z dn. 28 ub. m., gdyż realne znaczenie otrzyma dopiero po ustanowieniu wspólnej granicy litewsko-sowieckiej.

Oświadczenie „Lietuvy“.

Z Kowna donoszą: Urzędowa „Lietuva”, zamieszcza artykuł, w którym oświadcza, że w najbliższych dniach, rząd litewski przez zle do Ligi Narodów pismo oficjalne, w którym zaznaczy, że Litwa gotowa jest wypełnić wszelkie zobowiązania, ciążące na niej z tytułu przynależności do Ligi Narodów. — Pismo to, ma być odpowiedzią na głos opinji, że traktat litewsko-sowiecki, stoi w sprzeczności z § 16 statutu Ligi Narodów.

Smetona o traktacie.

KOWNO, 7 X. PAT. Były litewski prezydent republiki Smetona wygłosił odczyt na temat traktatu litewsko-sowieckiego. Oświadczył on, iż do zawarcia tego traktatu zmusiły Litwę stosunki wewnętrznej polityki ekonomicznej. W porozumieniu z Rosją i Niemcami będzie można rozwiązać kwestję Wilna i Klajpedy. Owarcie tranzytu polskim towaram przez Libawę oraz szpawu na Niemnie uważa prelegent za niebezpieczne, gdyż Polska mogłaby wykorzystać dla niebezpiecznych eksperymentów takie incydenty, któreby się mogły wydarzyć w czasie ransportu.

Kowno nawołuje do wojny.

„Dzień żałoby 9 listopada.

W dniu 9 b. m. odbędzie się w Kownie „Święto żałoby”, z okazji rocznicy wyzwolenia Wilna przez wojska gen. Żeligowskiego. Rocznicę tę w Kownie uznają jako „oderwanie” Wilna od „macierzy”. W dniu tym wszystkie teatry, kina i t. d. będą nieczynne. Na domach powiewać muszą flagi czarne. O godz. 12, na przeciąg 1 minuty, wstrzymany będzie wszelki ruch w państwie. Związek «Oswobodzenia Wilna», nawołuje z tej okazji do wojny z Polską.

SPORT.

Jesienne Zawody Konne

W dniu wczorajszym rozpoczęły się jesienne zawody konne urzązone starami Wileńskiego T-wa Hodowli Kont Dowodztwa 3-ciej Samodzielnej Brygady Jazdy. Program zawodów obejmuje trzy dni 7-go, 8-go i 10-go b. m. Wczoraj właśnie odbyło się o godzinie 10-tej rano otwarcie zawodów popisem jazdy wzorowej. Do popisu stanęło 22 jeźdźców.

Nagrody otrzymali: 1) mjr. Bise z 23 p. ułanów na białej „Kameja”, 2) por. Juszczyński 13 p. ułan na wał. „Lowa”, 3) rtm. Karasek 33 p. ułan na wał. „Nemtudem”, 4) ppik. Kozierwski d—ca 4 p. ul. na kl. „Orilla”, 5) rtm. Lappa z 13 p. ułanów na wał. „Murza”.

Na konkursie hipicznym było zapisanych 48 jeźdźców, wycofano się 8. Nagrody otrzymał: 1) por. Pietraszko z 23 p. ułanów na wał. „Ibis”, 2) por. Kamionko z 13 p. ułanów wał. „Naktar”, 3) por. Druhinowicz z 23 p. ułanów wał. „Kuf”.
Powyzsi trzej jeźdźcy przeszli parcours bez błędów, miejsca ustalone na rozgrywece przez podwyższone przeszkody.

4) por. Jęrzykiewicz 29 p. a. p. wał. „Łoś”, 5) por. Mendelski 29 p. a. p. klacz „Hela”.

Bieg myśliwski, zapisanych jeźdźców było 11, jeden wycofano. Nagrody otrzymał 1) por. Kamionko z 13 p. ułanów wał. „Bros pułkownika” 2) rtm. Rudnicki z 23 p. ul. wał. „Pilet”, 3) mjr. Jodko-Narę z 13 p. ul. wał. „Zad”, 4) por. Jęrzykiewicz z 13 p. ul. wał. „Egus”, 5) por. Prosiński Włodzimierz z 13 p. ul. wał. „Miet”.

Publiczności w dniu wczorajszym było mało. Dzień powszedni, chłód, brak biegów płaskich i. totalizatora przyczyniły się w znacznym stopniu do nieobecności publiczności. Jutro natomiast należy się spodziewać liczniejszego napływu gości, wszystko bowiem wskazuje na to, że dzień będzie ciekawy. Program zawody poza ciekawym konkursem hipicznym 6 biegów płaskich w których będą brały udział konie ze stajni 1-go pułku uł. Kreczowieckich, pułk. Karajewski wa, 9 pułku Strzelców konych i inne.

Zamknięcie sezonu wioślarskiego.

Dnia 10 X b. m. o godz. 9 odbędzie się zamknięcie sezonu wioślarskiego T-wa Wioślarskiego w Wilnie, na które Zarząd uprasza o przybycie członków T-wa z kosztami wioślarskimi. Zakończy dnia o godz. 19 odbędzie się otwarcie lokalu zimowego przy ul. Ad. Mickiewicza 15—9.

Szczepienia ochronne przeciw szkarlatynowe w przychodni ul. TROCKA 2. Codziennie od 9 r. do 8 w.

DOKTOR K. Biuszel Karnicka Powróciła i wznówiła przyjeżdża od 9—11 g. Torgowa 9.

W TYCH DNIACH ZOSTANIE OTWARTY przy ul. Mickiewicza 7 oddział warszawskiego wykwińskiego Obuwia firmy „Leon“

Od Administracji.

Prosimy naszych Sz. Sz. Abonentów o łaskawe uregulowanie zaległych prenumerat, tudzież wnoszenie przedpłaty na PAŹDZIERNIK

Konto czekowe „Słowa“ w P. K. O. Nr 80259.

Reklama dobrze pomyślana polega między innymi, na odpowiednim wyborze wydawnictw w których się ją wprowadza.

Łowiecki Nr. „Słowa“

stanowi pierwszorzędną okazję reklamową dla firm ze względu na

czas wyjścia ukaze się 10-go października

a więc w czasie największego sezonu ogłoszeniowego.

Rozpowszechnienie jako numer pierwszy w swoim rodzaju ma zapewnioną poczytność.

W dół po Woldze...

Gardę najwspanialszych turystycznych wrażeń. — Klasyczna ziemia „szlacheckiej” literatury rosyjskiej — Symbirsk-Uljanowski-Kazański — Republika Tatarska. — Mimo Samary i Saratowa ku Kaspijskiemu morzu.

Daleko zostały za nami zielone wzgórza Niżniego Nowgorodu, białe ściany jego Kremlu, mrowie ludzkie przewalające się po słynnym „jarmarku”, brudne portowe pobrzeża grzęznięce od najstraszliwszych wyzisk „nosilczyków”. Nasz majestatyczny, biały statek uchodził szybko w dal, płynąc z wodami wspaniałej rzeki, tocząc się powoli ku Kaspijskiemu morzu.

W prawo ciągną się bez końca lesiste wzgórza falowate; po lewej stronie wznosi się bez końca.

Z dolnego pokładu unosi się i rozlewa szeroko i jakby towarzyszył stawkowi, płynnie za nim — chórny śpiew. Tak, akurat tak śpiewano tu po stawkach na Woldze wówczas gdy powiał z ich masztu na wietrze nie czerwona, jak obecnie, flaga, lecz trójbarna... a i wcześniej, o wiele, wiele wcześniej jeszcze — wówczas gdy obok wolno płynących stawków tatarskich i rosyjskich (lepiej może

wyrazić się: ruskich) mknęły w dół rzeki żywe czarna kozackie i — korsarskie.

Czysto rosyjski mają wygląd przystanie. Chłopi „wielkorosy” z podciętą równo na polityce czupryną, w onuczach na nogach i łapciach, zanurzają się w czeluście staku i wynoszą z nich na przystań towary, dzwigając na plecach nieprawdopodobnie ciężkie skrzynie i wory. Lecz już w Niżnim na Woldze pachniało Wschodem. Tam już były tu i owdzie na sztydach sklepowych—arabskie napisy.

Oto i Czeboksary. Do niedawna miasteczko liche—obecnie stolica autonomicznego terytorjum Czuwaszów, usiłujących wznieść się do samodzielności narodowego życia. Qni także! Nareszcie, po 24 godzinach podróży z Niżniego, dopływamy do Kazania!)

Miasto oddalone jest od przystani stawków wolańskich na 7 kilometrów. Z daleka widać białe mury Kazanńskiego Kremlu—co go budowa jeszcze car Iwan Groźny. Z zieleni ogrodów strzelają w górę po całym

mieście: minarety. Synteza bizantyjskiej ortodoksji i azjatyckiego Islamu. Biały Kreml, potężne, koszarowe gmachy dla wojskowego użytku z epoki Aleksandra I i Mikołaja I—to stara Rosja, staro-moskiewska. A w pośrodku tej starej moskiewszczyzny: wysoka wieża Kazanńskiej carowej Sujumbeki. Moc zaś legend wije się dookoła tego zabytku, czyniąc zeń jaksé sanctum, sanctorum religijno-narodowych tradycji tatarskich. Do dziś dnia często widzicie można kobiety tatarskie modlące się u stóp wieży starodawnej — świętej. Trzeba atoli dyskretnie wtrącić, że, niestety, wieżę tę zbudował nie kto inny tylko Iwan Groźny, zaś Sujumbeka była tylko melzonką pewnego tatarskiego księcia i miała syna, który po przyjęciu wiary chrześcijańskiej przyjęty został do carskiej rodziny.

Rosyjscy władcy zmielili z wybrzeży Wołgi zaludniające je plemiona Czuwaszów i Kalmuków, a przede wszystkim Tatarów i daleko odsunęli je w głąb kraju. Pobrzeża Wołgi są kompletnie rosyjskie — od Kazania aż pod sam Astrachan. Tylko *vis a-vis* Saratowa leży jak wyspa na morzu Kolonia nadwolańskich Niemców, dziś zowiąca się — republika.

Tu było główne siedlisko starej, najautentyczniejszej ziemiankiej ro-

syjskości; tu dokoła leżały «barskie» dwory starodawnych „pomieszczyków”, tu ciągnęły się nieskończenie rozległe szare wieś, sennie... Dziś one się budzą — a światłość dworów zgasa już.

Oto najrdziejniejsze rosyjskie gubernie: Ulmanowska (przed rewolucją Symbirska), Saratowska, Stalingradzka (dawna Caryńska, bo jak żeby... podobna nazwa mogła istnieć w obecnej Bolszewji), i Samarska. Tu cudzoziemiec, „obcy” człowiek, gdzie niegdzie tylko siedzi.

Uljanowski. ciche, stare miasteczko — do niedawna istnie gniazdo najstarszej rosyjskiej szlachty... Tu każdy dom, jednopiętrowy, najwyżej dwupiętrowy, wśród cichego ogrodu dożywający dni swoich przypomina— powieści ze złotego okresu rosyjskiej literatury. Tu mieszkał Turgeniew... Tu pisał swój „Obryw” Gonczarow; tu powstało „Gniazdo szlacheckie” Turgeniewa. Tu urodził się Kiereński — i Lenin, twórca nowej Rosji. Tu żył ojciec Lenina wśród swoich współziemian z drobnej, starej szlachty, pełniącej sumiennie obowiązki swoje inspektora szkół ludowych; tu Lenin-Uljanow chodził do gimnazjum. Synowie całej szlachty nadwolańskiej chodzili wówczas do szkół w Symbirsku; w „korpusie” symbirskim uczyli się i z kadetów

wyrastali na szykownych oficerów brykających po salonach Petersburga i Moskwy; potem doszedłszy do szczytu kariery wracali, dymisjonowani, do cichych dworów swoich symbirskich i wśród swoich penatów, spokojnie wodząc żywot obywatelski, dożywać wieku... Tu po cichych, wąskich uliczkach Symbirska paradowały niegdys złodem szyte mundurki, którymi przyjeżdżali olśnić krewnych i znajomych „tuzy” petersburskie; stąd przyjeżdżali wysoko postawieni krajanie brać sobie żony, z tych olśniskich dworów i dworków symbirskich... Tu, bywało, fety idą za feta mi w tych oł starzych ruderach dogorywujących w cichych ogrodach u symbirskich ulic.

Tu w połowie ubiegłego stulecia była twierdza liberalnej inteligencji ziemiankiej, co odsunięta od „dworu nad Nową”, szkanowana zawzięcie przez szefa policji moskiewskiej lub petersburskiej, tu szukała schronienia mniej lub więcej bezpiecznego „na rodzinie”, na głuchej prowincji. Tu na tym guchym partykularzu symbirskim powstało niesjedno dzieło najszlachetniejszego rosyjskiego ducha, Sład postawione tłumnie szlachecką młodzieżą ziemianką na uniwersytecie do Kazania, co zawsze był ogniskiem i ostoją liberalnych, postępowych idei, a z temperamentu rewo-

lucyjnego slynął. Gdzież jeżeli nie w Kazanńskim uniwersytecie zaprawiali się do przyszłego życia swego — Tolstoj i Lenin?

Dziś jest Symbirsk-Uljanowski cichszy niż kiedy. Moc tu schroniło się starych carskich generatów i żyją w swoich starych symbirskich kamienicach, pragnąc jednego tylko: zapomnieć o Bożym świecie. Tu też posiadali całym stadem damy i matrony „przedwojenne”, zgorzkniałe, skrzywione, wspominając u kominka «dawne, dobre czasy». Tu schroniło się i mieszka wygodnie, lecz w odosobnieniu, wielki przeciwnik bolszewizmu, wódz socjalnych demokratów Gotz. Przeżywa tu pilnie strażony przez odnośnych funkcjonariuszów sowieckich. Żona jego atoli pracuje w rządowym wydziale zdrowia publicznego i przez nią utrzymuje Gotz, prawie więzien polityczny, kontakt z otaczającym go światem.

Po rozbiciu byłego państwa tatarskiego, zaczął go Iwan Groźny gruntownie — «pacyfikować». Przede wszystkim odegnął przez od brzożę Wołgi i Kamy ludność tatarską. Wypłoszył ją z miast, spędził w dalekie wioski na prawie pustynnych stepach. Dziś jeszcze w promieniu

*) Korzystam z szkicu niniejszym z relacji najwspanialszych statego kazanńskiego korespondenta wiedeńskiego „Neue Freie Presse”, p. inżyniera Mikołaja Bassecheha, tudzież z jego opisu odbytej tego lata wyprawy z Moskwy nad morze Kaspijskie.

KURJER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH

Ujednostajnienie form organizacyjnych w rolnictwie.

(Dalszy ciąg referatu wygłoszonego przez p. T. Zana, dyrektora Pomorskiego T-wa Rolniczego, na konferencji rolniczej w Wilnie w dn. 28 IX b.r.; patrz „Słowo” Nr. Nr. 232 i 233).

Przechodzę obecnie do zagadnienia drugiego, dotyczącego form organizacyjnych i ich wyboru. Poprzedzić to jednak muszę wyszczególnieniem zadań, ciążących na organizacjach rolniczych, które są: 1) zadania zawodowe, 2) zadania oświatowe, 3) zadania kulturalno-techniczne.

Pozatem, pomimo powyższego podziału, należałoby uwzględnić inny czynnik, bardzo ważny w efekcie formy organizacji. Mianowicie chodzi o to, że różne są potrzeby rolniczego zawodu, z których jedne w rezultacie swego działania są rychlej osiągalne, inne później. Jedne są bardziej namacalne i zrozumiałe dla praktycznego rolnika, inne oddalone i nie dające natychmiastowych korzyści.

Np. porada udzielona w sprawie obliczenia podatku, wyjednanie kredytu, wyjednanie rabatu premii asurancyjnej, odczyt fachowy na Kółku Rolniczym, lub udostępnienie zakupu hurtownego nawozów o sztucznych, pośrednictwo pomiędzy pracowniakiem a robotnikiem, to są potrzeby, które rolnik ocenia natychmiast i chętnie przyczynia się do udziału w kosztach organizacji, która ten się zajmuje, gdyż widzi natychmiastową korzyść osobistą i rezultat działania organizacji.

Inaczej natomiast rzecz się przedstawia, gdy ma się do czynienia z takimi potrzebami jak szkolenie, statystyka, doświadczalnictwo, melioracje, lub kierunek hodowlany—hodowli inwentarza krajowego. Te sprawy dają przeważnie rezultat na daleką metę, a nawet nie zawsze wiadomo, które pokolenie z konsekwentnej i planowej pracy w tych dziedzinach korzyść odniesie. Tych potrzeb, mających poziom potrzeb gospodarczych państwowych, nie można opierać o wypadkową dobrowolność ogółu rolnictwa, powinny zaś znaleźć one zaspokojenie i zapewnienie swojej trwałości i pracy w organizacji samorządowej, i to wyłącznie samorządu rolniczego. Samorząd ogólny nie leży w rękach dostatecznie kompetentnych, odnośnie do wymagań rolnictwa, a jak wiemy to dobrze z tutejszych stosunków, popełnia często błędy, decydując sprawy sobie niewłaściwie.

Rolnictwo polskie, będąc decydującą gałęzią produkcji państwowej polskiej ma wszelkie względy i prawa po swojej stronie, aby być obsługiwane własnym, odrębnym i fachowym samorządem rolniczym.

Tego rodzaju organizacjami samorządowo-rolniczymi są w Wielkopolsce, Pomorzu i Śląsku Izby Rolnicze, których istnienie dla miejscowego rolnictwa ma ogromne znaczenie. Działalność odbywa się wielki spór, a właściwie wstydlive oficjalne milczenie na temat: Izby czy Towarzystwa. Przeciwko I-bom głośno powstać trudno, ponieważ mamy pretensje przynależności do zachodnio-europejskiej kultury—a struktura Izb stąd pochodzi. Następnie świetna kultura rolna Niemiec na Izbach Rolniczych głównie wyrosła. Dzisiaj niemieckie stosunki organizacyjne uznają za najwłaściwsze oparcie się równoległe o Izby i o Towarzystwa Rolnicze, więc zbyt oficjalnie zwalczać Izb Rolniczych — jakoś nie wypada.

Tymczasem przy koncepcjach ustawy normalnej Towarzystwa Wszelkopolskiego ma rzekomo być wprowadzony pierwiastek przymusowej składki na Towarzystwa, co uodrodniołoby całkowicie rolę Towarzystwa do Izby, a to dla następujących powodów:

- 1) Szkolnictwo rolnicze, 2) doświadczalnictwo, 3) statystykę, 4) kulturę techniczną, 5) melioracje, 6) oblem kierunku hodowlanego.
- Do kompetencji zaś Towarzystw Rolniczych:
- 1) Szkolnictwo rolnicze, 2) doświadczenia, 3) statystykę, 4) kulturę techniczną, 5) melioracje, 6) oblem kierunku hodowlanego.
- Do kompetencji zaś Towarzystw Rolniczych:

Ustawowe upoważnienie Towarzystwa do ściągania składek od ogółu rolników, stwarza konieczność nadzoru na temi funduszami ze strony Państwa, czyli prowadzi właściwie do formy samorządu. Innymi słowami miałyby być stworzone na całym terytorjum państwa Izby Rolnicze, któreby się jedynie nazywały nie Izba, ale Towarzystwami Rolniczymi. W tem się kryje poważne niebezpieczeństwo, gdyż jak to praktyka organizacyjna na zachodzie naszym wykazała, nie wszystkie zadania organizacji rolniczych dobrze jest wliczać do formy samorządu rolniczego. Wzrostowa praca przedewszystkiem, winna być wolna od ingerencji Państwa, które w każdy samorząd wglądać musi właśnie z pomocą kontroli nad jego funduszami. Taką sprawą np. jak normowanie warunków pracy i płacy w rolnictwie nie nadaje się do kompetencji samorządowej, a więc do kompetencji Izb. Dalej, organizacja społeczna Kółek Rolniczych również pozostawioną być winna całkowicie swobodzie społecznego działania. Wreszcie obrona całokształtu interesów i potrzeb rolnictwa danego rejonu musi posiadać całkowitą swobodę działania i niezależność od władz. W przeciwnym razie nigdy śmiało i energicznie stawiać nie będzie, okazać się bowiem zależną od Ministerstwa Rolnictwa, będącego sius generis instancją nadzorczą nad samorządem rolniczym cz. II Izba.

Widzimy więc z powyższego, że części zadań i celów rolnictwa właściwych powinno być przekazaniem instytucji samorządowej rolniczej czyli Izbie, część zaś dobrowolnej organizacji zawodowej—Towarzystwu Rolniczemu. Chodziłoby jedynie o to, żeby ograniczenia właściwe przeprowadzić, a także funkcje i kompetencje wyraźnie podzielić. W tym kierunku winnaby przedewszystkiem pójść koncepcja utworzenia normalnej ustawy dla Polskiego T-wa Rolniczego. Nie w kierunku wzajemnego zwalczania tych dwóch form, a w kierunku rozbudowy obydwu, i właściwego rozgraniczenia ich zakresu działania.

Można się spodziewać, osobliwie przy naszym, niedość rozległym horyzoncie poglądów państwowych, że za dwie organizacje byłoby zbyt kosztowne dla ludności rolniczej. Mamy w rzeczywistości po kilka lub na niektórych terenach po kilkanaście organizacji, i to nas nie boli, zaś mielibyśmy się brać raptem dwóch? Stąd więc przedewszystkiem ten zarzut już nie jest racjonalnym. Przeciwnie—chodziłoby nam powinno o to przedewszystkiem, żeby one celowo i sprawnie działały, zaś rachunek sam się znajdzie w ilocynnie podniesionej produkcji ogólnej, która w efekcie swoim dać może zyski, stokrrotnie przewyższające koszt samych organizacji.

- 1) Pracę zawodową ogólną i szczegółową, 2) oświatę pozaszkolną, 3) normowanie warunków pracy i płacy, 4) propagandę spółdzielczości rolniczej i jej kontrolę.
- (D. C. N.)

KRONIKA MIEJSCOWA.

— W sprawie poboru nadzwy- czajnego 10 proc. podatku do podat- ków bezpośrednich. W związku z krążącymi wśród płatników błędnymi pogłoskami o mającem rzeko- mo nastąpić skasowaniu względnie przesunięciu terminu poboru nad- zwyczajnego 10 procentowego do- datku do podatków i opłat skarbo- wych, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, iż obowiązujący już od dnia 16-go ubiegłego miesiąca termin poboru wymienionego 10 procentowego do- datku od zaległości podatkowych nie zostanie przesunięty i dodatek ten pobierany będzie nadal.

Zarazem nadmieniamy, w sprawie spłaty zaliczek kwartalnych na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1926, iż niedotrzymanie jednego

Wrażenia teatralne.

Mongomery: „Dzień bez kłamstwa”. Komedja w 3-ach aktach—wystawiona w Teatrze Polskim.

Już Wolter powiedział: „Kłamstwo jest rzeczą bardzo paskudną gdy kogo zabił, a rzetelną jest cnotą gdy na dobre wychodzi bliźniemu”. W tem, zdaje się, jest najbardziej filozoficzne *distinguo*, o którym p. Mongomery zapomniał lub wiedzieć nie chciał.

P. Mongomery poszedł sobie po najniższego opoju. Niech niejaki p. Bob Bennet mówi przez 12 godzin najczystszą prawdę ludzimi w oczy a... zobaczycie państwo co z tego wyniknie! Po krzesłach zaś i łóżach, a osobliwie na galerji, już zacierają ludzkie ręce i każdy w duchu sobie powiada: A to będą się mieli z pyszną ci, którym ten warjat będzie rznął prawdę prosto w oczy — no, i on sam!

Jakoż, co p. Wyrwicz-Wichrowski palnie jaką szczerą złołą prawdę, to staje się albo skandal, albo awantura, albo inne jakie nieszczęście. A morał? Właśnie z logiczną konsekwencją takiej demonstracji najtrudniej. P. Mongomery i z tego mało sobie robi. Ścisła ramionami, a gdy p. Bob Bennet-Wyrwicz znowu zaczyna, jak przystało, łgać, jak ja i pan—wówczas klaszcze w ręce wołając „Kurtyana”!

I wszyscy najprzekładniej rozchodzimy się do domu, bo—przecież nie siedzieć w teatrze do białego dnia? Choćby największa była po temu ochota.

Jak się gra taką sztukę? Bez zbytniej fatygi. Bo, co tu grać? „Kawaty” różne same wytaczają się na scenę... np. gdy się powie w oczy damie popisującej się śpiewem w salonie: „Ależ pani drze się jak kotka na dachu!” Wszystko jest u p. Mongomery’ego jak „amerykańskość” w jego sztuce. Trzymając krótką fajkę w zaciśniętych zębach sypie się raz po raz dziesiątkami tysięcy dolarów—i już. *Nunc plaudite, civos!*

Niestety niema czego tak bardzo okłaskiwać. Nasi artyści mają przecie ambicję i nie zbywać ich komplemентами — w próżnię. Bo, że p. Purzycki potrafi rzucić na scenę wyborny typik pastora, albo że p. Piwiński potrafi — mój Boże, potrafi! — za- grać jakiegoś Amerykanina... *à la Mongomery*, albo że Wyrwicz-Wichrowski za mało jest przerażony tem,

Tatarów. Stolicą Republiki jest Kazań. I Kazań — ożywił się znacznie. Tatarzy poszli na lep „kultury” bolszewickiej; ich inteligencja tonie cała w rosyjsko-bolszewickim czadzie. Wynaradawia się i bolszewizuje. Obok starego kazanieńskiego uniwersyte- tu, który jak był rosyjskim, tak rosyjskim pozostał, istnieje obecnie w Kazaniu uniwersytet tatarski, najzu- pełniej komunistyczny. Rząd sowiecki, któremu chodzi tylko i jedynie o to aby wszyscy w jego państwie i w „Republikach” zjednoczonych byli *bolszewikami* i pozwala katdemu być jakim mu się zynie upodoba narodowości, *było być prawym bolszewikiem* — pozwala Tatarom mieć szkół tatarskich ile tylko zechcą. To też jest obecnie w Kazaniu 9 gimnazjów tatarskich (przed wojną nie było żadnego) a szkół elementarnych tatarskich jest w Republice nadwoł- żańskiej ogółem 990. Oczywiście, w studja w dziedzinie starej kultury ta- tarskiej, prowadzone są intensywnie, i już ukazują się sporo cennych prac w tym zakresie.

Tatarzy — naród zdolny i rzutki. Już z czasów istnienia Państwa Tatarskiego, kupiectwo tatarskie słynęło. Owych potem kupców Tatarów wysyłał rząd carski na Daleki Wschód zawiazywać z Rosją stosunki handlo- we. W następstwie stara szlachta ta-

z terminów spłaty zaliczki za III kwartał roku bieżącego wyznaczonych na dzień 20 października i dzień 20 listopada roku bieżącego spowoduje, oprócz przymusowego ściągnięcia całkowitej kwoty zaległej zaliczki za ten kwartał, pozbawienie w przyszłości niekulturalnych płatników wszelkich ulg podatkowych.

Leży przeto w interesie płatników dotrzymać wyżej wymienionych terminów co do uiszczenia podatku od obrotu.

GIEŁDA WARSZAWSKA

7 października 1926 r.

Dewizy i waluty:

Transz.	Spra.	Kupno.
Dolar	9,00	9,02
Holandja	361,10	362,00
London	43,77	43,88
Nowy-York	9,00	9,02
Paryz	26,10	26,16
Praga	26,72	26,78
Szwajcarja	174,25	174,69
Wiedeń	127,26	127,58
Włochy	34,80	34,88
Belgia	24,70	24,76
Stokholm	241,10	241,70

Papier wartościowe.

Pożyczka dolarowa 70,50 (w złotych 634 kolejowa 149,00 151,00

5 pr. pożycz. konw. 47,50 45,50 —

— proc. listy zast. — — —

— ziemskie przedw. 38,50 37,00 —

Kto ma się jutro zgłosić do komisji przemeldunkowej.

Do I Komisjarjatu, mieszkańcy ul. Zy- dowskiej Nr 8 i 10 (zł Dominikański 17); zauf. Dominikańskiego Nr 14, 17 i 19; ul. Niemieckiej Nr 16, 18, 20 i 22 (Klaczki 2).

Do II Komisjarjatu, mieszkańcy zauf. Śniegowej Nr 3, 5, 7, 9, 11, 13, 14 (Nie- swiecki 1), 6a (Słowiańska 13), 8a (Sło- wiańska 16), 6 (Miodowa 2), 8, 10 i 12; ul. Słowiańskiej Nr 11 (Miodowa 4), 17 (War- szawska 10); Warszawskiej Nr 12; Nieświe- skiej Nr 10, 12, 14, 16 (Warszawska 14).

Do III Komisjarjatu, mieszkańcy ul. Zamkowej Nr 1, 3, 5, 7, 9; Skopówki ul. — 11 włącznie, plac Marii Magdaleny Nr 2, 4, Uniwersyteckiej Nr 2, 4, 6, 8, Dominikań- skiej Nr 8 i 10 (zł Dominikański 17); zauf. Dominikańskiego Nr 14, 17 i 19; ul. Niemieckiej Nr 16, 18, 20 i 22 (Klaczki 2).

Do IV Komisjarjatu, mieszkańcy ul. Wilkomierskiej od Nr 2—30 włącznie, Pi- jarskiej Nr 2, 4, 6 i 8, Zwierzynieckiej lewa strona cała.

Do V Komisjarjatu, mieszkańcy ul. Archańskiej Nr 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27 i 29, Szeptyckiego Nr 24, Wroblewskiej 5a, 5b, 9 i 11, Koziej Nr 1, 3, 5, 7, 9, 11 i 13, zauf. Prywatny Nr 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11.

Do VI Komisjarjatu, mieszkańcy ul. Połockiej Nr 11 do 21 włącznie i Koszarzy wojskowej, Zwirowa Góra, obie strony. (t)

Zatrzymanie podejrzanego osobnika.

Onegdaj w rejonie Dukszty organa Straży pogranicznej przytrzymały nie- jakiego Bodopina Sidora, w czasie gdy ostatni przekroczył nielegalnie granicę z Litwy do Polski.

Wobec nasuwającego się podejr- zenia, iż pomieniony jest wysłannik- jakimś Bodopina Sidora, w czasie gdy ostatni przekroczył nielegalnie granicę z Litwy do Polski.

KRONIKA

PIĄTEK. 8 Dziej. Wsch. s. o g. 4 m. 21. Brygidy wd. Zach. s. o g. 6 m. 57. Jutro Dionizego m.

— (t) Dzień Arcybiskupa W dniu wczorajszym J. E. ks. Arcybiskup Romuald Jabrzykowski udał się samochodem w asystencji ks. dziekana Kretowicza do Rudomina, gdzie spotykany był przez tłumy wiernych z miejscowym proboszczem ks. Franciszkiem Bobnisem na czelu.

Po nabożeństwie, podczas którego J. Ekselencja dokonał bierzmowa- nia licznych parafjan, ks. proboszcz Bobnis podejmował ks. Arcybiskupa oraz licznie zgromadzonych ziemian z p. Stanisławem Wańkowiczem na czelu, obładem.

W dniu dzisiejszym J. Ekselencja będzie w Porudomnie i Czarnym Borze, gdzie będzie wzytywał kaplice, Program sobotni przewiduje Niememczyn, a w niedzielę podczas swojej bytności w N-Wilejce J. Ekselencja obiecał odwiedzić kaplicę garnizonową w 13 p. ul.

— Arcy Jabrzykowski w N. Wilej- kach. W niedzielę dnia 10 b. m. zapowiedziany jest przyjazd do No- wo-Wilejki J. E. ks. arcybiskupa Jabrzy- kowskiego. O godz. 8 przybywające- go Arcyepasterza powita przy moście szwadron 13 p. ul. — następnie zaś koło Kaplicy powita arcybiskupa kompanja honorowa 85 pp. ze szlan- darem i muzyką, poczem dca garni- zonu plk. Kunicki—przyjmie chlebem i solą dostojnego dygnitarza. Po mszy połowej odbędzie się bieżmo- wanie około 300 żołnierzy.

Po obiedzie w kasynie garnizono- wym ks. arcybiskup uda się w to- warzystwie d ców pułków garnizonu wilejskiego do Sierocinca, gdzie z- wiedzł zakład poprawczy.

URZĘDOWA. — (t) Dwa i pół miliony—na zaprowadzenie Województwa Wileńskiego. Zawdzięczając stara- niom Pana Wojewody Wileńskiego i przychylnemu stanowisku byłego Ministra Rolnictwa i Dóbr Państw- wych p. Raczyńskiego, który w czasie ostatniej swej bytności w Wilnie mógł na miejscu w drodze konferen- cy z rolnikami i przedstawicielami organizacji rolniczych zaznajomić się z rozmiarami głębsi niurodzaju w Województwie Wileńskim a części- wo w Nowogródzkiem, sprawa po- mocy rolnikom znalazła się szybko i właściwie rozwiązana. Mianowicie Ministerstwo Rolnictwa i D. P. za- wiadomiło Urząd Wojewódzki, że Bank Polski zgodził się udzielić na zaprowadzenie Województwa Wileńskiego a częściowo Nowogródz- kiego 2 i pół miliona złotych na weksle organizacji spółdzielczych żyrowanych przez Państwowy Bank Rolny. Kredyt ten winien być za-

bezpieczony w stosunku do Pań- stwowego Banku Rolnego przez za- interesowane samorządy.

Sprawa uzyskania kredytów na roboty inwestycyjne jest w toku. O prolongacji spłat poprzednich kredo- wów siewnych podaliśmy wiadomo-ść wcześniej.

— (x) Przejęcie kompetencji dyrekcji robót publ. przez dy- rekcję pocztową. W związku z u- tworzeniem ministerstwa komunika- cji zarząd budynków mieszczących instytucje pocztowe przejdzie w naj- bliższym dniach do kompetencji dy- rekcyj pocztowej. Dotychczas zarząd budynków pocztowych należał do kompetencji robót publicznych.

Według zdania czynników mia- rodajnych usamodzielnienie dyrek- cji pocztowych w sprawach budow- nictwa poczt będzie jedynie z korzy- ścią i dla dobra sprawy.

MIEJSKA — (o) Z posiedzenia miejskiej Komisji Technicznej. Dnia 6 paź- dziernika odbyło się posiedzenie miejskiej komisji do spraw technicz- nych, urządzeń miejskich i rozbu- dowy.

Podanie przedsiębiorcy budowy chodników miejskich z roku 1925 p. Piotrowskiego w sprawie rozra- chunku z Magistratem zostało uch- ylone.

Kwestja przeprowadzenia kanał- zacji na ul. Hołenderskiej wobec braku na ten cel kredytów została na razie nie rozstrzygnięta.

Następnie komisja uchwałała o- tworzyć dla ruchu publicznego część ul. Smeleńskiej, pomiędzy Ponarską a Nowogrodzką, w szerokości 21 metr.

W sprawie podania p. Trojana o zezwolenie mu rozparcelowania dział- ki ziemi na górze Boufałowej, ko- misja postanowiła zbadać tę sprawę na miejscu.

— (o) Łatanina magistracka. Ostatnio Magistrat w kilku miej- scach na Antokolu zatatał chodniki, zepsute w roku zesłym przy ukła- daniu kabli i to tylko z lewej strony ulicy. Tandetna ta łatanina pozost- awia nienaruszona i połamane drewniane i wyszczerbione do szczy- tu ceglane chodniki, z których naj- więcej daje się we znaki przechod- niom chodnik, położony za b. kon- sulatem lotewskim.

— (x) Regulamin w sprawie przyjmowania uczniów w przy- w. szkołach średnich. Kuratorium wileńskiego okręgu szkolnego rozesta- ło w tych dniach do wszystkich pry- watnych szkół średnich regulamin w sprawie przyjmowania uczniów na zasadach, jak do państwowych szkół średnich.

Kuratorjum postanawia, że do klasy pierwszej przyjmować można dzieci, które w dniu 1-go lipca r. b. kiedy dziecko wstępuje do szkoły

wyższe, drugie niższe, każda w in- nym kolorze. Szeregi i kwadraty kamienic wyciągnięte jak kolumaj wojs- ka. Nieco opuszczone, zaniedbane. Ludność w olbrzymiej większości rosyjska; tylko na przystani u Wołgi utrwią się sporo Tatarów albo i Or- man. Lecz to ludność robcza napły- wowa, szukająca łatwego zarob- ku. Tu i owdzie nad rzeką spichlerze dla zboża nadpływającego z głębi kraju. W Samarze i Saratowie, w po- środku miasta: Kreml. Znowu sym- boliczna twierdza: rosyjskości.

Lecz tuż u tej twierdzy widać się tuż zaraz wsłanie, kręte uliczki, często azjatyckie, a rzadkością nie jest spot- kać to Talaria, to Kałmuka, to Orma- nina, to nawet Persa — w powodzi zapachu ryb, kawioru, oleju. Tam zaś dookoła miasta step. Po nim, jak przed setkami lat, koczują kalmuckie, przeraźliwiejsze plemiona. Dalej zaś, jeszcze dalej — czuć Kaspijskie morze, a po tarnej jego stronie: kraj baśni nad baśniami, perskie wybrze- że, centralnej Azji tajemnicze prze- stwory.

Wolga zaś, zyciodajna „matuska Wolga”, plynie, plynie. toczy się ku morzu, obojętnie, mimo ludzkiej doli, toczy się, plynie — od niewiedzie- cia wieku, przez tysiące pewnie lat.

A oto i Samara... A oto i Sara- tow. Typowe rosyjskie miasta. No- we, z aspiracjami do opanowania ca- łego życia ekonomicznego nad Woł- gą. Prosiolinijnie rozbudowane; ulice jak struna, szerokie. Kamienice jedne

Uroczystości wojskowe w N-Wilejce.

W dniu 6 b.m. o godz. 6 wieczorem w świetnie przybranych Salach kasyna 85 p. p. w Nowo-Wilejce odbyła się bardzo serdeczna uroczystość pożegnania dotychczasowego dowódcy pułku puka Kosteckiego, który, jak wiadomo, otrzymał dowództwo 23 p.p. w Włodzimierzu Wołyńskim.

W uroczystości tej wzięło udział około 140 osób w tym cały korpus oficerski 84 p. p., delegaci oficerów pułków stacjonujących w Nowo-Wilejce, przedstawiciele władz administracyjnych, duchowieństwa i palety wileńskiej.

Podczas skróconej kolacji zabierali głos: mjr. Siedlecki, podnosząc za usługi pułk. Kosteckiego na polu wyszkolenia młodego żołnierza, ppłuk. Bobiatyński d-ca miasta Wilna oraz

b. d-ca 85 p. p., pułk. Gorecki d-ca 19 p. a.p. plk., Kunicki d-ca 13 p. ut. por. Borowski w imieniu korpusu oficerskiego oraz ks. kapelan Nowak. Następnie w krótkich serdecznych słowach podziękował pułk. Kostecki za wzruszające pożegnanie—zauważając, że jakkolwiek został przeniesiony do innego pułku duchem ze swymi ukochanymi kolegami żołnierzami 85 p. p.

Po kolacji nastąpiła zabawa taneczna, która przeciągnęła do późna na noc.

Dziś o godz. 11 rano odbędzie się oficjalne oddanie d-twa pułku majorowi Siedleckiemu, zstępującemu bawiącemu na urlopie dowódcę, oraz pożegnanie pułka Kosteckiego przez żołnierzy.

ukończyło najmniej 9 i pół roku i najwięcej 11 i pół roku życia.

Do klas wyższych może być przyjmowana młodzież odpowiednio starsza.

W wypadkach jakichkolwiek odchyleń od wyżej wskazanych granic wieku należy każdorazowo uzyskać pozwolenie kuratorium na przyjęcie dziecka.

W tym ostatnim wypadku ojciec domowa składa podanie do dyrekcji szkoły, która z odpowiednim wnioskiem przesyła je do kuratorium.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Obchód ku czci Kasprowicza. Komitet organizacyjny przypomina, że obchód ku czci Jana Kasprowicza odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę 10 b.m. w Wielkim Teatrze na Pohulance.

Godzina 5 ta po poł. umożliwi przyjęcie w nim udziału tak całego społeczeństwa starszego, jak i uczącej się młodzieży.

Mamy więc nadzieję, że otwarty po raz pierwszy w tym roku gmach Teatru Wielkiego zapelni się tymi którzy zechcą uczcić pamięć jednego z największych poetów naszych.

Przemówienie prof. St. Pigonia «O ideach społecznych i religijnych w poezji Kasprowicza» i p. Mieczysława Limanowskiego «Kasprowicz a Tatry» dadzą nam obraz jego twórczości. A wybrane recytacje opracowane przez zespół Recyty zapoznają nas z najpiękniejszymi utworami.

RÓŻNE.

— Sprostowanie. We wczorajszej wzmiance naszego pisma pod rubryką «Ze związku Oficerów Rezerwy» w liście biorących udział w koncercie w dniu 9 października 1926 r. zostało wskutek niedopatrzności opuszczone nazwisko p. Janiny Sumorokowej, znanej w szerokiej kółkach Wilna wybitnej deklamatorki —co niniejszym prostujemy.

— Zarząd Rocznych Kursów Handlowych w Wilnie zawiadamia, że wykłady na powyższych kursach rozpoczną się dn. 9 b.m. o godz. 6 po poł. w lokalu kursów przy ul. Mickiewicza 22—5.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (sala «Lutnia»). «Dzień bez kłamstwa» codziennie ściga do Teatru Polskiego tłumy publiczności. Niezrównany, niefrasobliwy humor tej oryginalnej komedji, doskonale wydobyły przez reżysera K. Wywiał-Wichrowskiego i świetnie oddany przez doskonały zespół grających i W. Wywiał-Wichrowskim, S. Purzyckim i T. Piwińskim na czele, wywołuje nieustanne wyluchy śmiechu na widowni.

— «Papa się żeni». Wtórce «Dzień bez kłamstwa» ustąpi miejsca polskiej krotkowił W. Rapackiego «Papa się żeni», z której próby odbywają się codziennie. «Papa się żeni» — w samej treści zdradza życie zakulisowe słynnych artystów.

— «Grube ryby». W niedzielę o g. 4, 4, 4 pp. grane będą po cenach najniższych «Grube ryby» — Bałuckiego.

— Występ Stanisławy Korwin-Szymanowskiej w «Lutni». W niedzielę najbliższą 10-go października wystąpi na poranku Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego w gmachu Teatru Polskiego święta śpiewaczka St. Korwin-Szymanowska, która odśpiewa pieśni Mozarta, Moniuszki, Szymanowskiego, Rachmaninowa i inn. Jako drugi solista wystąpi znany pianista Feliks Szymanowski. Początek o g. 12 m. 30 pp. Kasa czynna codziennie 11—9 wiecz.

Zapisy na członków Towarzystwa Filharmonicznego przyjmuje się przy wejściu na salę.

— Występy Lucyny Messal w Wilnie. W poniedziałek 11-go i wtorek 12-go października odbędzie się w Teatrze «Lutnia» przedstawienie operetki «Wspaniałe Lucyna Messal» na czele. Odgrana została ostatnia nowość repertuaru «Teresa i Napoleon» — stylowa operetka z czasów epoki Napoleonańskiej Oskara Straussa, w przekładzie Karolera Wroczyńskiego w reżyserji Mieczysława Downmunt. Obsadę ról czelowych stanowią: L. Messal, P. Milewska, B. Mierzejewski, M. Downmunt, S. Laskowski, M. Cybulski, C. Zbierzyński, J. Winiaszkiewicz, M. Dąbrowski i inni.

Orkiestra pod dyrykcją Stanisława Nawrota. Bilety do nabycia w biurze «Orbis» Mickiewicza 11.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Upadek ze schodów. Dn. 7 b. m. w gmachu Sądu Okręgowego spada ze schodów i złamała sobie nogę Bronisława Herszel (Moniuszki 33). Poszkodowaną pogotowie odwiezło do jej mieszkania.

— Zaczadzenie. W nocy na 7 b. m. zemdział wskutek zezadzenia para benzyny 17-letni Kazimierz Braniewicz (Horodelska 18). Pogotowie udzieliło poszkodowanemu pierwszej pomocy.

— Usiłował powiesić się. Dn. 6 b. m. po sprzeczce z żoną usiłował powiesić się 25-letni Wacław Ponikwiewski (Wróbla 18). Pogotowie ratunkowe przywróciło desperata do przytomności.

— Nagły zgon. W folw. Mosińno pow. Motodeczajskiego nagle zmarł 55-letni Czesław Żukowski. Zachodzi przypuszczenie, że wymieniony został otruty.

Miejski Kinematograf

KULTURALNO-OŚWIATOWY
SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2-ej, m. 30, w powszednie dni od godz. 3 m. 30.

POCZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-ciej, w powszednie dni o godz. 4 ej. Ostatni seans o godz. 10-jej wiecz.

CENA BILETÓW: Parter — 50 gr., Balkon — 25 gr.

Rolnicy!

którzy mają na sprzedaż

Kartofle

proszeni są o zwrócenie się w tej sprawie do

Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku
Ziemian ul. Zawalna Nr 1, tel. 1—47.

PRZETARG

na objekty wodne w Województwie Wileńskim

Dnia 28 października 1926 roku o godz. 10 rano w Wydziale Rolnictwa i Weterynarii Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie (Wilno, plac Marji Magdaleny Nr. 2, pokój Nr. 27) odbędzie się sprzedaż na wydzierżawienie niżej wymienionych obiektów wodnych, a mianowicie:

Nr. Nr. grupy	Wyszczególnienie obiektów wodnych	G M I N A	Najbliższa stacja kolejowa	Odległość obiektu od stacji kolejowej w km	Obszar obiektu w ha	Cena wywoławcza roczna w klg ryby		Termin dzierżawy	
						od 1 ha	Za cały obszar	od	do

POWIAT WILEŃSKO-TROCKI

1	Rzeka Wilja w Zakrecie	Wilno	Wilno	w miejscu	60	0 60	35	XI-26	I-X-32
6	Jez. Gulbiny, Zielone, Ginejkiszki i Giliżany	Rzeszańska	Wilno		10	52	3 156	—	—
7	Jez. Jusino - Minkiele, Bierzewo - Niemienczelis, Purniszki	Niemienczyńska	Bezdney		8	37,77	2 75,54	—	—
11	Jez. Morgi, Kotysz, Wojniak	Trocka	Landwarowo		14	160,04	3 480,12	—	—
13	Jez. Birwa - Biruny, Szulniki (część), Purwie, Cukiszki, Raka-Oko (część), Męć, Wirtalauskys	Trocka	Landwarowo		14	75,16	4 301,34	—	—
14	Jez. Bazylijskie Opactwo, Bołocie, Piliszki, Oczko, Olawka	Trocka	Landwarowo	9—15	38,47	4 153,88	—	—	—
15	Jez. Popis i Rzeka Waka od jez. Popis do rzeki Rudomianki	Rudziska	Jaszuny		6	198,90	3 596,70	—	—
16	Jez. Legojnie - Rasztutus, Turgojcie, Hopsza	Landwarowska	Landwarowo		8	107,79	3 323,37	—	—
17	Jez. Meduwis, Międzyrzeckie Korwie, Łukna, Jeziorko, Likuc - luga, Biedugnie	Landwarowska i Rudziska	Landwarowo		13	186,74	3 560,22	—	—
—	Ślaw w Skorbucianach	Landwarowska	Landwarowo		14	2,5	5 12,50	—	—
1	Rzeka Wilja w Mazuryskach	Rzeszańska	Wilno		14	14,50	2 29,00	—	—
III	Jez. Karaciszki	Trocka	Landwarowo		5	23,00	4 92,00	—	—

POWIAT ŚWIECIĄŃSKI

A	Jez. Świr (wstęp)	Swirska	Konstantynów		9	350	0,2 70	—	—
18	Jez. Łusza (część granicząca z Litwą)	Lyngmiańska	Ignalino		5	600	2,00 1200,00	—	—
9	Jez. Kompotis, Sergiejki	Janiska	Nowo-Świeciany		8	65,83	2 131,66	—	—
26	Jez. Szwinta, Aklinis vel Wobulinis	Świeciańska	Nowo Świeciany		20	70,75	2 141,50	—	—

POWIAT BRASŁAWSKI

34	Jez. Nowiato	Brasławska	Brasław		0,3	90	8 720	—	—
39	Jez. Smołwy (wstępne)	Smołwińska	Turmont		8	329,40	0,1 32,94	—	—
49	Jez. Obstra	Przewrocka	Brasław		25	1056,60	1,5 1584,90	—	—
42	Jez. Podworne (wstęp)	Jodźka	Brasław		18	26,05	0,5 13,06	—	—

POWIAT POSTAWSKI

C	Jez. Szwaksza duża i mała ze wstępami osób trzecich	Kobylnicka	Kobylnik		7	1093,0	0,2 218,6	—	—
51	Jez. Miastro (ze wstępami osób trzecich)	Miadziołska	Kobylnik		20	1328	0,05 66,40	—	—
52	Jez. Miadzioł, Szymieź (ze wstępami osób trzecich)	Miadziołska i Kobylnicka	Kobylnik		12	2089,31	0,5 1044,66	—	—
54	Jez. Spory, Switka, Swita, Worwiero, Woroniec, Wolczyno, Dołża, Cześwierć, Giuboczycza, Swietłość (wszystkie jeziora ze wstępami osób trzecich)	Mańkowska, Jasiewska i Kobylnicka	Postawy		12	347,45	0,5 173,73	—	—

POWIAT DZISNIEŃSKI

48	Jez. Dołhoje	Prozorocka	Ziabki		3	8	4 32	—	—
----	------------------------	------------	--------	--	---	---	------	---	---

POWIAT WILEJSKI

33-a	Rzeka Wilja od Światła do Zalesia	Żodziska	Smorgonie		5	73	0,27 20	—	—
------	-----------------------------------	----------	-----------	--	---	----	---------	---	---

Uwagi: Grupy Nr. 1, 6, 7, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 9, 26, 31, 33-a, 34, 39, 32, 49 — będą zdjęte z licytacji o ile do dnia 28 października 1926 roku dotychczasowi dzierżawcy opłacą zaległą tenutę dzierżawną.

Wszelkich informacji, dotyczących warunków przetargu udziela Inspektorat majątków państwowych Wydział Rolnictwa i Weterynarii od godz. 11 do 13 codziennie oprócz dni świątecznych.

Wilno, dnia 30 września 1926 roku.

Za Wojewodę (—) S. Ławrynowicz

Inspektor Majątków Państwowych.

Dziś będzie wyświetlany film

„HONOR i OJCZYZNA“

dramat w 8 akt.

NAD PROGRAM: 1) «Kongres Eucharystyczny w Chłagco i Manifestacja Kościuszkowska w Chicago» w 1 akcie. 2) «Dodo na polowaniu», komedja w 2 akt.

Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczeptańskiego.

CENA BILETÓW: Parter — 50 gr., Balkon — 25 gr.

Prywatna Lecznica Chirurgiczna

D-ra T. Dembowskiego

Mała Pohulanka 9.

Przyjęcie chorych od 10 do 12 i od 4 do 5.

Institut de Beauté Keva,

Paris, 23 Rue Trenchet otworzył oddział w Wilnie, ul. Mickiewicza 37, m. 1, tel. 657. Leczenie wad cery i ciała: Usuwanie zmarszczek, węgry, pryszczki, plam na twarzy. Masaż leczniczy. Masque Pâte. Leczen. włos. od wyp. i łupieża. W. Z. P. 58.

Cheez poprawy losu? Kup los 14 loterii klasowej. Czwartka 10 zł.

Kolektura: M. Pohulanka 6 m. 16—
D. H. K. «Zachęta» Odańska 6 — tel. 9 — 05.

Ogłoszenia do Nołowieckiego „Słowa“

który ukazuje się w dniu 10 października r. b. przyjmuje na warunkach jak zwykle

bardzo dogodnych

Biuro Reklamowe

STEFANA GRABOWSKIEGO

w Wilnie

GARBARSKA 1, tel. 82.

Biuro czynne od godz. 10—4 pp.

Biuro Rachunkowe „Buchalter“

Zakład i prowadzi księgi rachunkowe. Sporządza bilanse i sprawozdania według przepisów Urzędów Skarbowych.

Podstawą życia człowieka jest higiena i dobre odżywianie. A takowe Szanowna Publiczność zawsze znajdzie w

Polskiej Jadalni i Kawiarni

przy ul. Tatarskiej Nr 24. Sala, gabinety i kuchnia urządzone w nowoczesnym stylu amerykańskim i pod kierunkiem wybitnych sił fachowych. Ceny minimalne i dostępne dla wszystkich. Z poważaniem I. Golowacz

„Wileńska Pomoc Szkolna“

Wilno, ul. Wielka 66. Tel. 941. Poleca Mapy, globusy, tablice poglądowe, cyrkle. Przyrządy fizyczne. Szkoła laboratoryjna. Odczynniki. Meble szkolne. Ceny i koszty najniższe na żądanie.

S PÓLNIKA

Przyjmę z kapitałem 5.000—10.000 zł. dla obrotu i współpracy do młynarstwa i motorowego w Wilnie. Zysk solidny i pewny. Wystawiona na sprzedaż w warsztatach A. Szejnisa Mickiewicza 2

POSZUKUJĘ

pracę ekspedjenta do sklepu lub przy dziecku. Poważne rekomendacje. Montwiłowska 11 m. 3 Zofja Kęstowiczowa.

Do parcelacji

dobrego majątku ziemskiego poszukuję na Kresach i posiadam grupę nabywców. Zgłoszenia tylko listownie z podaniem ilości ziemi i ceny. M. Grodno, ul. Grandzicka d. Nr 13. S. Geczelewicz.

Akuszka W. Śmiałowska

przyjmuję od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46 m. 6 WZP. Nr 63

MEBLE

najtaniej nabyć można w D. H. H. SIKOR. SKI i Ska Zawalna Nr 30

Dr. G. Wolfson

weneryczne, moczościowe i skórne, ul. Wileńska, 7.

Dr. Cz. Koneczny

Choroby zębów, chirurgja jamy ustnej Sztuczne zęby. Porcelanowe korony. Mickiewicza 11—8. Woj. skowym i urzędnikom zniżka. W. Z. P. 4503.

L EKcje GRy NA FORTEPJANIE

udziela dyplomów i ruten, nauczycielka. Lekcja—3 zł. Niezależnie zniżka. Wielka Nr 24, m. 3

U W A G A!

Majątki, kamienie, domy i wiele innych interesów dochodowych na Pomorzu na sprzedaż tanio i na dogodnych warunkach. Ządasz szczegółów, przesyłając znaczek na odpowiedz. Bydgoszcz, Grunwaldzka 147. R. Głowacz.

transcudskiego

GRODNIK przyjmuję roboty w zakresie ogrodnictwa wchodzącego ranol 2-4 popołudniu Montwiłowska 4 m. 5 Mickiewicza 42 nr. 11